E30/62 Egz. obow. Reprodukcja Pw.4/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Poniedziałek 2. IV. 62 r
ROK XVIII Nr 78 (5498)

● WIADOMOŚCI SPORTOWE ◇ STRONA 6 ●

6-godzinne przesłuchanie b. generała Jouhauda

PARYŻ PAP. Były generał Edmund Jouhaud odpowiadał przez sześć godzin z rzędu w więzieniu paryskim Santé na pytania sędziego śledczego dotyczące jego roli w kierownictwie OAS w Oranie.

Jouhaud przyznaje się do kierowania szeregiem akcji OAS, takich, jak wydawanie ulotek, nadawanie audycji pirackich w Oranie. Przyznaje również, że wydał rozkazy przeprowadzenia pewnych zamachów.

Jouhaud skonfrontowany został z pewnym majorem lotnictwa, który spotkał się z nim kiedyś w Algierii i rozmawiał na temat zamachów OAS skierowanych przeciwko oficerom służby czynnej. Jak wynikałoby z relacji AFP, Jouhaud uznawał słuszność tych zamachów.

Wiosenny przybór wód w rzekach

KRAKÓW PAP. Lustro wody w korycie Wisły wykazuje nadal tendencję zwyżkową. W ciągu niedzieli podniosło się ono o 10 cm osiągając w godzinach wieczornych 438 cm. Stan taki zanotowano pod Krakowem. Tym samym Wisła przekroczyła o ok. 120 cm poziom ostrzegawczy, utrzymując się jednak poniżej stanu alarmowego.

Wiosenny przybór wód obserwuje się również na innych rzekach regionu krakowskiego, m.in. na Popradzie w okolicach Muszyny pod Krynicą i Dunajcu koło Nowego Sącza. Siejąca zawsze najwięcej spustoszenia w okresach powodzi groźna Soła w Kotlinie Żywieckiej zachowuje się spokojnie.

359 tys. telewizorów na rynek

WARSZAWA PAP. Rozwój i coraz większa popularność TV sprawia, że popyt na aparaty telewizyjne rośnie szybciej, niż to pierwotnie przewidywano.

Sprawy te dyskutowano ostatnio na kolegium MHW. Ustalono konieczność korekty planu tzn. zwiększenie dostaw. Handel postuluje rozszerzenie transakcji importowych. Już w tym roku dzięki wyższemu importowi i transakcjom wymiennym z ZSRR, CSRS i Węgrami rynek otrzyma 69,4 tys. zagranicznych telewizorów. Ogółem przeznacza się w tym roku do sprzedaży 350 tys. tych odbiorników.

Na trasie Middlesbrough - Szczecin

Przy sprzyjającej pogodzie dok pływający dla SSR rozpoczął wędrówkę przez Morze Północne

NASZ SPECJALNY WYSŁANNIK RED. ADAM KILNAR TELEFONUJE Z POKŁADU M/S „KORAL".

WCZORAJ przed południem 2 największe jednostki PRO — „Jantar" i „Koral" rozpoczęły holowanie doku pływającego o nośności 5.500 ton, zbudowanego w angielskiej stoczni Furness Ship Building w Haverton dla Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Port w Middlesbrough opuściliśmy pod czas przypływu, który podnosi poziom wody o prawie 5 m. Ponieważ ujście rzeki Tees, nad którą leży port Middlesbrough jest dość wąskie i pełne zakrętów, na redę pomogły wyholować dok polskim holownikom małe, bardzo zwrotne jednostki portowe.

NA REDZIE oddaliśmy pilotów i oba statki naprężyły liny holownicze. „Jantar" i „Koral" płyną obok siebie w odległości około 60 m.

Za nimi, w odległości około 400 m płynie dok holowany na dwóch linach grubości 500 mm każda. Liny zamocowano na doku, na specjalnie do tego celu wbudowanych polerach. W przedniej części doku stocznia zbudowała też specjalnie na okres holowania zalamywacz fal, który w wypadku sztormu będzie odpierać ich ataki. W części tylnej doku umieszczono 2 kotwice. Zostaną one użyte w wypadku zerwania holu lub niebezpieczeństwa zepchnięcia doku na mieliznę.

DOK wygląda imponująco. Jego długość wynosi 137 m, a szerokość 28,5 m. Dwa dźwigi zostały umocowane linami, a ich wysięgi zabezpieczono, układając jeden na drugi. Załoga

(Dokończenie na str. 2)

ZE ŚWIATA

PARYŻ. Niedziela była najspokojniejszym dniem w Algierii w ciągu 3 ostatnich miesięcy. Ultrasi dokonali pięć zamachów terrorystycznych, w których 3 osoby poniosły śmierć, a 8 zostało rannych.

* * *

GENEWA. Genewska Konferencja Rozbrojeniowa wznawia dziś obrady. O godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie plenarne poświęcone pierwszej ogólnej dyskusji nad sprawą zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

* * *

* BRUKSELA PAP. **W Brukseli zmarł w niedzielę w wieku 64 lat znany pisarz i dramaturg belgijski Michel de Ghelderode. Jest on uważany za jednego z nowatorów teatru XX wieku i często był określany mianem „Książę paradoksu".**

* * *

KAIR. Król Jordanii Husseln oświadczył wczoraj ambasadorowi syryjskiemu, iż jego armia gotowa jest udzielić pomocy Syrii w razie ataku izraelskiego.

W rytmie... „Prima Aprilis"

WŚRÓD WIELU Prima Aprilisowych dowcipów jakie wczoraj płataliśmy sobie nawzajem, ten należał chyba do najprzyjemniejszych — piosenka „PRIMA APRILIS" kompozycji Jana JANIKOWSKIEGO ze słowami Włodzimierza PATUSZYŃSKIEGO zdobyła serca uczestników kolejnego spotkania z melodią i rytmem na Zamku (WDK — „Kurier"). JUTRO zamieścimy relację z tego muzycznego rendezvous wraz z serwisem zdjęciowym.

Czas zacząć wiosenne porządki...

Parada zwycięzców

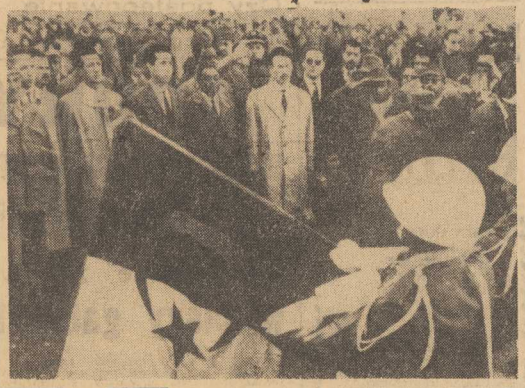

Kilka tygodni temu dokonanie takiego zdjęcia byłoby niemożliwe. Przed porozumieniem w Evian defilady oddziałów Algierskiej Armii Wyzwoleńczej odbywały się w pustyni. Dziś Algierska Armia Wyzwoleńcza występuje w całej swej sławie zdobytej na polach bitewnych w ciągu siedmiu przeszło lat. Na zdjęciu: defilada zwycięskich jednostek algierskich w Ouida. Wicepremier Ben Bella przed sztandarem „Willys 5" — V Brygady Algierskiej Armii Wyzwoleńczej.

(Foto CAF)

Wszystkie drogi prowadzą do Szczecina na Międzynarodowe Targi Morskie

Hotele i wyżywienie zapewnione

SZCZECIŃSKIE władze szczegółowo rozważają wszelkie możliwości miasta związane z Międzynarodowymi Targami Morskimi. Niemniej ważne niż lokalizacja ekspozycji są również warunki pobytu zwiedzających targi. O komunikacji, hotelach i gastronomii mówi wiceprzewodniczący Prezydium MRN, E. GAŁKA.

— Szczecin posiada korzystne połączenia z krajem i zagranicą wszelkimi środkami komunikacyjnymi — w czterech kierunkach świata. Linie lotnicze prowadzą z Warszawy przez Poznań. Dodatkowo można uruchomić połączenia z Niemcami i krajami skandynawskimi.

Szlaki wodne wiodą, z jednej strony Odrą od południa, z drugiej łączą Szczecin poprzez Zalew z morzem.

ISTNIEJĄ wreszcie dogodne połączenia kolejowe i szosowe. Dla usprawnienia komunikacji samochodowej będzie można wykorzystać autostradę pod Szcze-

(Dokończenie na str. 2)

RZEŹBA WE WDZIANKU

STATUY z brązu na dziedzińcu muzeum w Essen zostały „ubrane" w pokrowce ze sztucznego tworzywa. Mają one uchronić statuy od sadzy, która coraz bardziej zanieczyszcza powietrze Zagłębia Ruhry.

(Foto — CAF)

Niepokoje w Dominikanie

HAWANA PAP. W wielu miastach Republiki Dominikańskiej dochodzi do starć między ludnością, a wojskiem i policją. W drugim co do wielkości mieście republiki, Santiago, policja użyła wczoraj gazów łzawiących dla rozpędzenia demonstracji. Doszło do starcia między demonstrantami, a policją, w którym 6 policjantów zostało rannych. W mieście Puerto Plata oddział wojska ostrzelał grupę osób, która próbowała nie dopuścić do opuszczenia kraju przez dwóch zwolenników byłego dyktatora Rafaela Trujillo. Jedna osoba została zabita i 3 ranne.

W stolicy kraju, Santo Domingo, nieznani osobnicy ostrzelali z przejeżdżającego samochodu grupę policjantów. Jeden policjant został zabity, a dwóch rannych.

„Rodzinka" w GS-ie

Defraudanci surowo ukarani

W GMINNEJ Spółdzielni w Przelewicach pow. Pyrzyce źle się działo. W krótkim okresie od września 1960 do kwietnia 1961 sklepowy Bronisław HALEROWICZ przywłaszczył sobie z utargów sklepowych ponad 75 000 zł. W czasie remanentów dwukrotnie zdołał ukryć nadużycia za pomocą specyfikacji przekazów ORS. Jak się później okazało, Halerowicz wcale nie wydał towarów konsumentom, zgłaszającym się z talonami ORS. Bronisław Halerowicz nie tylko sam kradł, ale namówił również sklepową Helenę HALEROWICZ do nadużyć i przyjął od niej kwotę ok. 30 000 zł.

B. gł. księgowy Mieczysław KOWALCZYK nie dopełnił obowiązku kontroli, a nawet przyjął dwa kupony materiału ubraniowego.

W aferę nadużyć wmieszani byli ponadto inni pracownicy GS-u.

Wszyscy stanęli przed sądem, który wymierzył im surowe kary. Br. Halerowicz skazany został na łączną karę 8 lat więzienia, 25 000 zł grzywny, przepadek mienia i utratę praw na lat pięć. H. Halerowicz — na 5 lat więzienia, 10 000 zł grzywny i 3 lata utraty praw. B. księgowemu M. Kowalczykowi sąd wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia, 3 000 zł grzywny i utratę praw na 3 lata. Pozostali oskarżeni otrzymali karę od 6 miesięcy do 1 roku więzienia. (y)

Tragiczny bilans huraganu na Florydzie

NOWY JORK PAP. Z doniesień, jakie nadeszły z Florydy, wynika, że huragan, który przeszedł nad tym półwyspem, wyrządził bardzo poważne szkody. Gwałtowny atak huraganu spowodował śmierć 16 osób oraz ciężko ranił ponad 200 osób. Całkowitemu zniszczeniu uległo 80 budynków. Wiele miejscowości, położonych na samym wybrzeżu, zostało zalanych, w tym również szpital w miejscowości Milton. Zerwana została wszelka łączność i akcja ratunkowa prowadzona jest w bardzo ciężkich warunkach.

Napady rabunkowe ze strip-teasem

PARYŻ. Policja francuska poszukuje grasującego w Paryżu młodego złodzieja, który okrada małe sklepiki paryskie zastraszając ekspedientów nożem. Złodziej ten stosuje również oryginalną metodę ułatwiającą dokonanie rabunku, a mianowicie zmusza ekspedientki do rozbierania się, by nie mogły w porę zaalarmować policji.

Czy władze włoskie wystąpią przeciwko sycylijskiej mafii?

RZYM PAP. Parlament sycylijski wystosował do parlamentu włoskiego podpisaną przez wszystkie partie sycylijskie rezolucję z wezwaniem do natychmiastowego zwrócenia śledztwa przeciwko sycylijskiej przestępczej mafii. Politycy rzymscy wyrażają nadzieję, że parlament włoski zaakceptuje rezolucję, nie wymieniają jednakże daty debaty parlamentarnej na ten temat.

Mafia sycylijska to organizacja przestępcza, działająca głównie na terenie zachodniej Sycylii. W ciągu 3 miesięcy bieżącego roku członkowie mafii popełnili 18 morderstw. Organizacja ma powiązania z wielkim przemysłem i „usuwa" nie wygodnych dla niego ludzi. Od zakończenia drugiej wojny światowej członkowie mafii zamordowali 53 przywódców sycylijskich związków zawodowych.

NA ANTENACH ŚWIATA

SOUVANNA — PHOUMA SPOTKAŁ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM USA

* PEKIN PAP. Premier rządu laotańskiego Souvanna Phouma przeprowadził rozmowy z przedstawicielem USA, Sullivanem. Podobno Souvanna Phouma odrzucił zaproszenie USA, aby rozmowy nad sprawą laotańską przeprowadzić w Vientiane, bądź w Waszyngtonie.

WYNIKI REFERENDUM W SZWAJCARII

* GENEWA PAP. W dniu 1 kwietnia odbyło się w Szwajcarii referendum. Obywatele państwa mieli odpowiedzieć na pytanie, czy należy włączyć do konstytucji paragraf o zakazie produkcji, przenoszenia i używania broni atomowej. Większość obywateli Szwajcarii wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu takiego paragrafu. Korespondent Reutera podaje pierwsze, nieoficjalne wyniki: przeciwko paragrafowi głosowało około 537 tysięcy osób, za paragrafem — ok. 287 tysięcy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że za wprowadzeniem do konstytucji paragrafu o zakazie produkcji, transportu i używania broni atomowej na terenie Szwajcarii wypowiedziała się większość kantonów francuskich i włoskich. Natomiast przeciwko paragrafowi wypowiedziały się kantony niemieckie.

„GOŹDZIKI I RÓŻE" — PRAPREMIERA NOWEJ POLSKIEJ SZTUKI

* OLSZTYN PAP. W Teatrze im. Jaracza w Olsztynie odbyła się prapremiera nowej polskiej sztuki pt. „Goździki i róże" Edwarda St. Burego i Marii Starzyńskiej. Jest to dramat psychologiczny, ukazujący konflikt w rodzinie naukowca, pracującego w zakresie badań jądrowych.

NOWE WYDANIE AMERYKAŃSKIEGO „WHO IS WHO"

* NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku ukazało się ostatnie wydanie „Who is Who in America", w którym nie uwzględniono m. in. nazwiska pierwszego amerykańskiego kosmonauty Johna Glenna. Wydanie to ukazało się na krótko przed jego lotem dookoła Ziemi. W nowym „Who is Who in America" są natomiast nazwiska innych astronautów amerykańskich Allana Sheparda i Virgila Grissoma, którzy dokonali dwóch lotów orbitalnych.

Warto zaznaczyć, iż prezydentowi Kennedy'emu poświęcono w nowym wydaniu 18 wierszy, jego żonie — 11, natomiast amerykańskiemu inżynierowi — geodecie, Fullerowi, aż 97 wierszy.

ROBERTO BENZI PRZYJEDZIE DO ZSRR

* MOSKWA PAP. W kwietniu przyjedzie do ZSRR na gościnne występy popularny dyrygent Roberto Benzi. Kilka naście lat temu uzyskał on miano cudownego dziecka. Benzi wystąpi w Moskwie i Leningradzie.

POWÓDŹ W NRF

* BONN PAP. Obszarom Niemiec północnych, które przed 6 tygodniami tak bardzo ucierpiały z powodu katastrofalnej powodzi grozi obecnie nowe niebezpieczeństwo. Silne opady deszczu i gwałtowne topnienie śniegu w górach spowodowały znaczne podniesienie się poziomu wód w rzekach. W Szlezwik-Holsztynie ogłoszono w niedzielę alarm powodziowy. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że powódź, która nawiedziła te okolice w lutym, zniszczyła przeszło 100 kilometrów wałów ochronnych.

„FOKI" — LODÓWKI Z BLATEM KUCHENNYM

* WROCŁAW PAP. Zakłady metalowe „Zakrzów" rozpoczęły produkcję nowego typu lodówek o nazwie „Foka".

Nowa lodówka ma nowoczesne opływowe kształty, na wierzchu blat kuchenny z tworzyw sztucznych, oraz pojemność 100 litrów.

Czy postępowanie zgodne z ustawą?

SPORY między samorządem a administracją

„polubownie" załatwiane w ciszy gabinetów

WARSZAWA PAP. Przypadki naruszania zakładom przez zjednoczenia czy resorty dodatkowych zadań produkcyjnych, zmiany wskaźników planu bez uzgadniania z samorządem robotniczym, bez uwzględniania jego wniosków i postulatów — nie należą do rzadkości. Toteż tym dziwniejszy jest fakt, że — jak wykazują badania przeprowadzone przez CRZZ — nie rozpoczęła działalności większość komisji rozjemczych do rozpatrywania sporów między KSR, a jednostkami nadrzędnymi nad przedsiębiorstwami, które miały być powołane przy wszystkich resortach gospodarczych i prezydiach WRN zgodnie z ustawą o samorządzie robotniczym i zarządzeniem Rady Ministrów.

PRZY MIN. GÓRNICTWA I ENERGETYKI komisji takiej w ogóle nie powołano, a do komisji przy ministerstwach: przem. chemicznego, przem. lekkiego, żeglugi oraz rolnictwa nie wpłynęła w okresie dwóch lat ani jedna sprawa.

Zebrane przez CRZZ wypowiedzi dyrektorów 24 większych zakładów wyjaśniają w znacznym stopniu przyczyny tego stanu rzeczy. Okazuje się, że dyrektorzy przedsiębiorstw patrzą niechętnie na instytucję komisji rozjemczych. Nie którzy mówią po prostu, że oddanie sporu do komisji rozjemczej psuje stosunki ze zjednoczeniem. Uważają oni, iż wiele spraw można lepiej załatwić po prostu w zjednoczeniu niż w komisji rozjemczej.

OPINIE członków komisji rozjemczych na ten sam temat nie były jednolite. Przedstawiciele administracji uważali, że główną przyczyną bezczynności komisji rozjemczych jest podniesienie poziomu pracy zjednoczeń, oraz działalność kolegiów przy zjednoczeniach, które mogą rozwiązywać wszystkie problemy. Natomiast przedstawiciele zarządów głównych związków zawodowych wskazywali, że administracja przedsiębiorstw stara się unikać komisji rozjemczych i rozwiązywać problemy we własnym zakresie, niejednokrotnie nawet łamiąc przepisy. Powód — obawa przed narażeniem się przełożonym.

JAK WIADOMO, CRZZ potępiła przejawy nie liczenia się z uprawnieniami samorządu robotniczego i domagała się przestrzegania zasady, iż — kiedy zjednoczenie nie podziela stanowiska KSR — nie może sprawy rozstrzygać jednostronnie, lecz powinno przekazać ją komisji rozjemczej.

Są już pierwsze sygnały świadczące o poprawie w tej dziedzinie: komisje rozjemcze otrzymują w br. nieco więcej wniosków.

DZIS REPORTER zanotował

DZISIEJSZA noc minęła dla MO i Straży Pożarnej spokojnie. Nie zanotowano poważniejszych zakłóceń.

* * *

DLA PORTU szczecińskiego rozpoczął się pracowity tydzień. Plan przeładunków przewiduje 80 tys. ton towarów, głównie drobnicy. Z większych statków przebywają w Szczecinie: „Kopalnia Siemianowice", „Chorzów", „Kopalnia Zabrze", „Sierra Maestra", „San Spiridon" i „Arkansas".

* * *

ZATRUCIU gazem uległa Zofia P., lat 43 zamieszkała przy ul. Śląskiej 34. Nie przytomną ofiarę wypadku odwieziono do szpitala.

* * *

MPK INFORMUJE, że w związku z pracami drogowymi przy ul. Dębogórskiej, koło Centrali Rybnej na linii „6" nastąpią zakłócenia. Od dziś do czwartku włącznie w godzinach od 22 do 4 ruch tramwajowy będzie się odbywał na odcinkach: od Gocławia do zajezdni na Golęcinie i od Robotniczej do miasta.

* * *

NA DZIŚ po południu synoptyk dyżurny PIHM-u przewiduje zachmurzenie i przelotne opady. Temperatura do plus 5 stopni C. Wiatry dość silne, południowo-zachodnie.

(B)

Podziękowanie

POMORSKA Akademia Medyczna oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD składają serdeczne podziękowanie Zespołowi Filharmonii Szczecińskiej, dyr. J. Wiłkomirskiemu oraz całej Dyrekcji za bezinteresowne uświetnienie swoim występem akademii w XV-lecie śmierci gen. Karola Świerczewskiego i troskliwe przygotowanie okolicznościowego programu koncertowego w dniu 30.III br.

KOMITET ORGANIZACYJNY

PRIMA-APRILISOWE igraszki

JAK każe tradycja, w numerze wczorajszym nie zabrakło żartów „prima-aprilisowych". Żartem był więc Bat. gończy, zapowiadający całą wesołą ostatnią kolumnę Andrzeja DZIATLIKA, żartem była, niestety, także informacja o otwarciu gastronomicznego kombinatu „KASKADA" w przebudowanym tak mozolnie gmachu starego PDT-u. Będzie dobrze jeśli zabawimy się w „KASKADZIE" na 1 Maja.

Za to wiadomość o nakazie zamknięcia baru „EXTRA" na skutek ujawnionych tam brudów i skandalicznego niedbalstwa, była prawdziwa od A do Z. Jak dotąd jednak lokal jest czynny, podobno niedociągnięcia zostały w tempie przyśpieszonym usunięte.

WRACAJĄC do żartów „prima aprilisowych" wymieniamy informację o projektowanym ośrodku telewizyjnym, oczywiście nasze „typy" reprezentowane przez popularne na szczecińskim terenie „persony", wiadomość o dodatkowym przydziale samochodów czeskiej marki „Octavia", zdjęcie urodziwej tancerki zastępującej milicjantą i wreszcie także wesołe informacje w rubryce „Nasz reporter zanotował".

„Dobry żart — tynfa war!" — mówi stare ludowe porzekadło. Jeśli ktoś z Czytelników uwierzył w prawdziwość naszych 1-kwietniowych psikusów, najmocniej przepraszamy.

(a)

Ponowne zjednoczenie Syrii z Egiptem?

KAIR PAP. ROZGŁOŚNIA RADIOWA W ALEPPO OGŁOSIŁA DZIŚ RANO KOMUNIKAT GRUPY „WOLNYCH OFICERÓW" OŚWIADCZAJĄCY, IŻ OPOWIADAJĄ SIĘ ONI ZA PONOWNYM ZJEDNOCZENIEM SYRII Z EGIPTEM.

PO 5 MINUTACH Radio Aleppo nadało drugi komunikat proklamujący wprowadzenie stanu wyjątkowego w północnych i wschodnich okręgach kraju oraz zwracający się do władz, by wykonywały rozkazy dowództwa wojskowego tych regionów.

Ze swej strony dziś rano Radio Damaszek podało oficjalny komunikat głoszący, że **„Naczelne dowództwo syryjskich sił zbrojnych oświadcza się za unią ze wszystkimi wolnymi państwami arabskimi, a przede wszystkim z Egiptem, pod warunkiem zagwarantowania równości i wzajemnego poszanowania państw członkowskich Unii".**

KAIR PAP. Radio Damaszek w specjalnym komunikacie wypowiedziało się dziś za przeprowadzeniem w Syrii plebiscytu w celu zaaprobowania projektu utworzenia unii wolnych państw arabskich pod przywództwem Egiptu, pod warunkiem zabezpieczenia interesów narodowych Syrii.

W TYM TYGODNIU WARTO:

wybrać się do

Klubu „13 Muz" na dwa ciekawe wieczory. Pierwszy z nich odbędzie się dziś 2 bm. o godz. 20. Będzie to wieczór z okazji Światowego Dnia Teatru. Udział biorą aktorzy Teatrów Szczecińskich:

a w czwartek o godz. 19 z bywalcami Klubu spotka się Jerzy WALDORFF znany krytyk muzyczny, który wygłosi prelekcję pt. „Głusi i niemi". Będą to refleksje na temat polityki kulturalnej w zakresie ruchu muzycznego i opery,

zobaczyć

poniedziałkową sztukę telewizyjną pt. „Sammy" Hughes Kena — początek o godz. 21.05,

posłuchać

wykładu mgr OGRODOWCZYKA na temat „Doktryna społeczno - polityczna Kościoła Katolickiego" — Klub Garnizonowy, 3. IV. godz. 17.

TARGI MORSKIE

(Dokończenie ze str. 1)

cinem. Dalszy krok, to stworzenie bezkolizyjnego traktu dzięki przebudowie ul. Gdańskiej, co przewidziane jest do roku 1963.

Osobne zagadnienie stanowią możliwości zakwaterowania gości przybywających na targi. Obecnie istniejące hotele dysponują 869 miejscami. Niezależnie od tego przewiduje się, że w mieszkaniach prywatnych można by uzyskać 1400 kwater. Dalsze 450 miejsc powstanie w hotelu, którego budowę zaplanowana jest u zbiegu ulic Dworcowej i 3-Maja. W roku 1964 rozpocznie się na Pod zamczu budowa Domu Turysty przewidzianego na kilkaset osób.

Niemniej optymistyczne wnioski można snuć na temat możliwości gastronomii. Szczecinowa przybyła „Kaskada", która niedługo zostanie uruchomiona. W tym roku dojdzie również lokal „Europa" usytuowany przy Al. Niepodległości. Wszystkie restauracje i bary łącznie, będą w stanie wyżywić 7 tys. osób, w godzinach od 13 do 16.30.

Nie bez znaczenia jest fakt, że wydatki związane z przygotowaniem komunikacji, noclegów i wyżywienia oraz z uporządkowaniem miasta niewiele przekroczą sumy przewidziane na te cele, niezależnie od tego czy Targi Morskie dojdą do skutku.

PREZYDIUM MRN przedstawiło plany i materiały dotyczące Targów — Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR oraz Prezydium WRN. Składają się nań propozycje lokalizacji terenów targowych na wodzie i na lądzie oraz stan gotowości miasta. Wstępne opinie są pozytywne. Można więc przewidywać, że projekty wkrótce zostaną przekazane władzom centralnym. (B)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

SEJMOWA KOMISJA Gospodarki Morskiej i Żeglugi na swym ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Floriana Wichłacza omawiała zagadnienia wiążące się ze szkoleniem kadr dla gospodarki morskiej i wodnej.

W celu uzupełnienia przewidywanych niedoborów kadr Ministerstwo Żeglugi zamierza uruchomić w roku bież. nową Szkołę Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie. Zasadniczą Szkołę Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu oraz Szkołę Morską, kształcącą oficerów dla marynarki handlowej — w Szczecinie. Ta ostatnia powstać ma w roku przyszłym.

Przewiduje się również reformę dotychczasowego systemu szkolenia w państwowych szkołach morskich, tak aby kończący je uczniowie, otrzymywali najniższy stopień oficerski, uprawniający do podjęcia samodzielnej pracy.

DOK

(Dokończenie ze str. 1)

doku składa się z 9 osób pod kierownictwem pierwszego oficera „Jantara" Ireneusza Szumowskiego. Na doku płynie również jeden z operatorów ekipy filmowej, która bierze udział w holowniczym rejsie. Łączność z załogą doku holowniki utrzymują przy pomocy radiotelefonu, specjalnie zainstalowanego.

Po wyjściu na redę oba holowniki dały „całą naprzód" dzięki czemu płyniemy z szybkością 7 — 8 węzłów. Jeżeli pogoda dalej dopisze, we środę lub czwartek dok znajdzie się już w Szczecinie.

Dalekopis przyjaźni donosi:

Z WĘGIER

„Made in Hungary"

DO NAJWAŻNIEJSZYCH artykułów eksportowych Węgier należą: wyroby mechaniki precyzyjnej, urządzenia teletechniczne, autobusy, maszyny, gotowe fabryki i urządzenia fabryczne, specjalne samochody ciężarowe, farmaceutyki, produkty przemysłu spożywczego i tkaniny. Połowę wywozu stanowią wyroby przemysłu maszynowego. Wywóz tej grupy towarów ma w bieżącej pięciolatce wzrosnąć dwukrotnie.

Z WIETNAMU

Woda zrodziła... ryż

PRZEJŚCIE od uprawy na małych poletkach do wielkich obszarów zasiewów, nawodnienie nowych 380 tys. ha ziemi, rozwój spółdzielni produkcyjnych i... sukces.

Rolnictwo wietnamskie zebrało w ub. roku około 5,6 mln ton ryżu i innych zbóż. Na głowę wynosi to 332 kg, o 25 kg więcej niż w roku 1960. Wietnamscy chłopi gospodarują na 3,1 mln ha ziemi.

Z BUŁGARII

Lek — rewelacja!

„NIWALINA" — to nowy lek stworzony przez prof. Dymitra Paskowa. Świat lekarski ocenia właściwości tego lekarstwa jako rewelacyjne. Pomaga on skutecznie w leczeniu wczesnych i późnych stadiów Helne Medina i innych schorzeń systemu nerwowego (zapalenie nerwów, porażenie nerwu twarzowego itp.).

(rd)

Kulisy operacji X

FARMAZON z manierami światowca

INFORMACJE, JAKIE GROMADZIŁA MILICJA o panu Adamie, były sporadyczne i raczej pozytywne do czasu, kiedy rozgoryczeni klienci oszusta, nie zaczęli żalić się, a później sarkać i przeklinać swego „dobroczyńcę". Kiedy coraz więcej głosów o nieuczciwej działalności oszusta zaczęło docierać do władz śledczych, postanowiono zająć się nim. Od tego czasu kartonowa teczka opatrzona wdzięcznym imieniem naszego praojca, zaczęła powoli pęcznieć od materiałów, urastających stopniowo do pliku, z którego początkujący nawet prokurator wysmażyłby dość przekonywujący akt oskarżenia. Nieszczęście polegało na tym, że nikt z rozczarowanych — żeby nie powiedzieć — poszkodowanych klientów pana Adama nie znał jego nazwiska, ani adresu, a on sam nagle zniknął z terenu Warszawy i przez kilka miesięcy nie dawał znaku życia. Wreszcie po upływie okrągłego roku, który to okres milicja wykorzystała na zgromadzenie dalszych obciążających go zeznań, pan Adam zjawił się w stolicy i rozpoczął kontynuować przerwaną działalność. Wtedy to ustalono jego personalia i pewnego ranka zaproszono do Komendy MO, z której po rozprawie sądowej przeniósł się do więzienia, aby odsiedzieć kilkuletni wyrok. W czasie śledztwa i na rozprawie sądowej wyszły na jaw dalsze szczegóły działalności sprytnego oszusta.

TEN 65-LETNI przedwojenny „człowiek" posiadający wyższe wykształcenie rolnicze i maniery światowca, bryłowiek em niezwykle skrupulatnym. Nie ukrywał bynajmniej, że sprawy, które załatwia pociągają za sobą rożnorodne koszty. Toteż już podczas pierwszej rozmowy z klientem pobierał kilkusetzłotową zaliczkę. Po pewnym czasie, kiedy uważał, że sprawa „jest poważnie zaawansowana, wysyłał do klienta wypełniony przez siebie przekaz, który — w zależności od możliwości finansowych „dłużnika" opiewał na 1 tysiąc, bądź 3 tys.

W wypadku „załatwiania" wyjazdu do USA w pierwszej rozmowie z nowym klientem żądał podania adresu krewnych, do których klient miał wyjechać. Ustnie pisał do nich że jest w trakcie załatwiania wyjazdu i prosił o pokrycie związanych z tym kosztów. Dzięki temu brał pieniądze dwa razy — od klienta i jego krewnych. Ponieważ pragnął zachować incognito, miał kilka skrzynek kontaktowych w kawiarniach lub u znajomych.

WIELU KLIENTÓW PANA ADAMA otrzymało istotnie upragnione paszporty. Nie wiedzieli jednak, że odbyło się to bez jego najmniejszego udziału i dlatego urabiali mu opinię człowieka, który wszystko może.

Jak ustalono podczas śledztwa i na rozprawie sądowej po przesłuchaniu ponad 250 świadków, Adam Krateil w ciągu jednego tylko roku wyłudził od naiwnych 360 tys. zł. Najbardziej dziwi fakt, że ten bądź co bądź starszy człowiek nie gromadził wyłudzonych pieniędzy, nie kupował kosztowności, czy waluty, ale wszystko wydawał na prezenty dla kobiet!

Pan Adam, mityczny „wszystko mogący cudotwórca" z warszawskich sądów i z biura paszportowego, wszechstronnie „ustosunkowany" oszust i „farmazón" nie jest wyjątkiem. Ludzie jego typu, oszuści na mniejszą, lub większą skalę, egzystują nadal dzięki nieprawdopodobnej naiwności, która nie jest bynajmniej wyjątkiem w naszym społeczeństwie.

K. POL

Z sesji DRN Śródmieście

Izba Wytrzeźwień na peryferie?

W PIĄTEK W SZCZECINIE ODBYŁA SIĘ SESJA DRN ŚRÓDMIEŚCIE. RADNI, PO WYSŁUCHANIU REFERATU O REALIZACJI BUDŻETU I PLANU W UBIEGŁYM ROKU, ZATWIERDZILI ROZDZIAŁ NADWYŻKI BUDŻETOWEJ, WYNOSZĄCEJ PONAD 4,5 MLN ZŁ.

W ramach tej kwoty przeprowadzane będą m. in. remonty zabudowań i szkół, na co przeznaczono niemal 1,5 mln zł. Ponadto **na Grabowie zrobi się widniej, bo przybędą tam nowe lampy uliczne, naprawi się uszkodzone studnie w śródmieściu. Dzieci w szkołach, te które tego potrzebują, będą miały zapewnione dożywianie.**

Dyskusja nad 1,8 mln zł dla DZBM nr 1 i 365 tys. zł. dla DZBM nr 2 na pokrycie niedoborów środków obrotowych wykazała, że Prezydium DRN nie przeanalizowało dokładnie bilansu DZBM nr 2 i dlatego sesja, zatwierdzając ogólną sumę 2,253 tys. zł, **zaleciła Prezydium ponownie rozpatrzyć** tę sprawę i zadecydować we własnym zakresie o właściwym rozdziale pieniędzy dla DZBM-ów w formie zwrotnych pożyczek.

ŻYWĄ dyskusję wywołał również projekt uchwały z poprzedniej sesji dotyczący służby zdrowia. **Radny J. Górski zgłosił krytyczne uwagi pod adresem pracy przychodni dziecięcej przy ul. św. Wojciecha.** Uwagi te uzasadniły jeszcze bardziej słuszność jednego z punktów uchwały, który **zaleca usprawnić dotychczasową obsługę pacjentów w przychodniach.** Uchwała ta domaga się również **przeniesienia Izby Wytrzeźwień na odległe peryferie miasta, natomiast zwolniony po niej budynek przy Al. Wojska Polskiego przeznaczyć na żłobek, przedszkole, bądź też mikroprzychodnię.** (b)

Poza tym szczecińscy ORMO-wcy upodobnią się do warszawskich i poznańskich, gdyż otrzymają umundurowanie.

Ogólnopolski Zjazd Studenckich Kół Naukowych WSR

RADA Uczelniana ZSP przy Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie, Prezydium WRN w Koszalinie i Rada Naczelna ZSP w Warszawie, organizują w dniach 5 — 7 bm. w Koszalinie IV Ogólnopolski Zjazd Studenckich Kół Naukowych Wyższych Szkół Rolniczych. Celem Zjazdu jest podsumowanie całorocznych osiągnięć, wymiana doświadczeń i wytyczenie nowych kierunków do dalszej pracy. (b)

PRAWDZIWYM rozdynkiem jubileuszowej premiery w teatrze na Potulickiej jest „wielka rewia" w wykonaniu powiększonego zespołu baletowego. Na zdjęciu: tancerz Leszek ADAMCZYK w otoczeniu urodziwego „corps de ballet".

ODTWÓRCA popisowej roli malarza Armanda — dyrektor Edmund WAYDA śpiewa swoją popisową arię o kobietach.

5 LAT OPERETKI SZCZECIŃSKIEJ

PIĘĆ lat to wprawdzie niedługi okres w istnieniu takiej instytucji jak teatr, ale nasza młoda Jubilatka, PAŃSTWOWA OPERETKA SZCZECIŃSKA, w tym czasie zdołała sobie nie tylko zdobyć prawo obywatelstwa w naszym mieście i województwie, ale tak że bardziej niż inne instytucje związała się z szerokimi rzeszami odbiorców twórczości artystycznej.

TEATR NA POTULICKIEJ dobrze wystartował — stwierdza w słowie wstępnym do jubileuszowego programu mgr Kazimierz BOROWIECKI. W ciągu pięciu lat swego istnienia piął się ustawicznie w górę i w tym dążeniu nie może się zatrzymać. To uznanie, jakie zdobył sobie u widzów, zobowiązuje!

Zdaje sobie z tego sprawę dyrektor i kierownik artystyczny Edmund WAYDA i każdy członek ZESPOŁU. Zadania mają nie łatwe do wykonania. Ale niech pamiętają, że towarzyszy im życzliwość szczecińskiej publiczności oraz życzliwość i poparcie pracowników i działaczy kulturalnych, dla których Państwowa Operetka w Szczecinie jest ważnym ogniwem w kulturalnym wychowywaniu i upowszechnianiu kultury.

NA JUBILEUSZOWY WIECZÓR, który odbędzie się w najbliższą środę o godz. 19.15, wybrano barwną i melodyjną operetkę Freda Raymonda pt. „BŁĘKITNA MASKA" w reżyserii Hansa SALOMONA, kierownika artystycznego Operetki Rostockiej. Scenografię opracował gościnnie Jerzy KONDRACKI z „Filmu Polskiego" w Łodzi, choreografem jest prof. Stanisław MISZCZYK z Państw. Opery Warszawskiej, a dyrekcję muzyczną sprawują Edmund BOROWSKI i Józef TALARCZYK.

CI DWAJ wytworni panowie na tle jubileuszowego afisza, to właśnie reżyser Hans SALOMON (Teatr Ludowy NRD w Rostocku) i wybitny łódzki scenograf — Jerzy KONDRACKI.

Czy jelenie odejdą od wodopoju?

KTO z bywalców Targów Poznańskich nie zachwycał się porcelaną, wystawianą w stoiskach przesławnego „Minexu"? Delektują się nią koneserzy krajowi i zagraniczni, na Targach i w reprezentacyjnych sklepach. Niestety. Nie te podziwiane cuda nadają jednak ton wnętrzu przeciętnego sklepu. Po staremu straszy w nich porcelanowe paskudztwo.

Skąd ten melanż dobrego smaku z jarmarkiem? Czyżby uprawiano go na żądanie P. T. Klienteli?

Upodobania nabywców, te rzeczywiste i mniemane, dawne i obecnie kształtowane, najmniej są brane pod uwagę. Chodzi o rzecz zgoła inną. Weźmy dla przykładu trzy talerzyki jednakowej wielkości i jednakowo pracochłonne. Pierwszy dekorowany farbą kosztuje 9,20 zł, drugi dekorowany złotem błyszczącym — 14 zł, trzeci dekorowany złotem matowym — 19 złotych.

Każdy zakład ma swój wartościowy plan produkcji. Musi dostarczyć towaru za tyle to, a tyle złotych. Przede wszystkim od wykonania tego planu zależy fundusz płac, fundusz zakładowy, premie itd. Paćka więc producent złotem co się da, bo ani to fatygujące, ani specjalnego kunsztu nie wymaga, a za to jest rentowne. Znacznie trudniej natomiast osiągnąć cel — wykonać plan wartościowy — dzięki wprowadzaniu nowych wzorów, wzbogacaniu asortymentu, dzięki staranniejszej pracy.

PRODUKCJA modnej filiżanki jest trzykrotnie bardziej pracochłonna niż tradycyjnej. W cenach ta różnica nie znajduje jednak żadnego odzwierciedlenia. Wytłumaczenie takiej „urawniłowki" bywa czasem aż zaskakujące. Np. jeśli chodzi o wspomniane filiżanki, wtajemniczeni twierdzą, że ceny na nie zostały ustalone jednakowo z obawy, by nie stworzyć w handlu pokusy do nadużyć i podmiany gatunków...

ROBI się u nas co można, by rozwijać dobry smak, by szerzyć estetykę na co dzień. W tym celu powołane zostały liczne instytuty i Rada Wzornictwa. Czy jednak działalność ich nie staje pod znakiem zapytania, jeśli jednocześnie pcha się producenta — jak w wypadku porcelany — do fabrykowania szpetoty, jeśli tę szpetotę się faworyzuje i zarzuca nią rynek? Można żywić obawy, czy w tych warunkach rychło uda się odpędzić przy słowiowe jelenie od wodopoju?

(F. B.)

MIĘDZY 1960 a 1962

Budownictwo mieszkaniowe

IZB przybywa z roku na rok więcej, a głód mieszkań ciągle wzrasta. Projektanci i wykonawcy nie ustają w poszukiwaniu coraz to nowych metod, by nie zwiększać kosztów, a budować coraz więcej. Oprócz budownictwa ze środków rad narodowych na szeroką skalę rozwinęło się budownictwo spółdzielcze i przyzakładowe.

W roku 1960 z budownictwa DBOR-owskiego przybyło miastu 2452 izby, ze spółdzielczego 516 oraz z indywidualnego 120 izb.

W roku ubiegłym MDBOR oddała 1608 izb, spółdzielczość 1232 i zakłady pracy 1642, do tego doszło 57 izb z budownictwa indywidualnego — w sumie 4540 izb.

W Szczecinie wyrosły nie tylko poszczególne „plomby", które uzupełniły zwarty ciąg ulic. Powstały tak że całe osiedla. Między innymi Osiedle Grunwaldzkie, Stare Miasto, osiedle na Czorsztyńskiej, przy Małopolskiej, na Niebuszewie, przy pl. Kilińskiego i ul. Roosevelta, przy Herbowej, koło Lasku Arkońskiego i wiele innych.

Achillesową piętą szczecińskiego budownictwa jest wykonawstwo. Z roku na rok sytuacja ulega jednak poprawie. W okresie ostatnich dwóch lat wykonawcy dwoili się i troili, by sprostać coraz to większym zadaniom. Mają się zresztą czym pochwalić. Pracochłonność i robotnika trzy lata temu wynosiła 10 godzin na metr sześc. budynku, obecnie zmalała do 7 godzin. Dobre wyniki osiągnięto nie kosztem wysiłku człowieka, a dzięki zastosowaniu nowych technologii, większemu usprzętowieniu i lepszej organizacji pracy. Bardzo ekonomiczną okazała się metoda budownictwa z betonów wypranych. Prawo obywatelstwa zdobyły sobie w Szczecinie również wielkopłytówka (Osiedle Grunwaldzkie) i wielkobloków ka baterynia (osiedle na Drzymały). Uprzemysłowienie w ścianki działowe.

W ciągu ostatnich kilku lat wzrosło o 30 proc. i obecnie wynosi 57 proc.

DZIĘKI wprowadzeniu na budowy sprzętu lekkiego zmechanizowane zostały roboty wykończeniowe — tynkarskie i malarskie.

W roku bieżącym plan przedsiębiorstw resortowych zamyka się liczbą 6 665 izb, z tego dla Szczecina przypada 4 595 izb. Wykonawstwo przygotowało się starannie do tego dużego wysiłku. Dla wyrównania poziomu dwu największych przedsiębiorstw mieszkaniowych zdjęto część zadań z SPBM-1 i przekazano je SPBM-2.

Dalszy krok wykonawstwa — to reorganizacja SPB na przedsiębiorstwo specjalistyczne o charakterze instalacyjnym. Przy SPBM-1 powstał załążek przedsiębiorstwa elewacyjnego, koniecznego dla zlewidowania zaległości w wykonaniu tynków zewnętrznych.

Z NOWYCH technologii wchodzi w życie zastosowanie cegły żerańskiej, prefabrykowane podłoża pod posadzki i żużlogipsowe ścianki działowe. (B)

CZYTAJĄC TYGODNIKI

INTERES SPOŁECZNY CZY EGOISTYCZNY?

„TYGODNIK DEMOKRATYCZNY" przynosi bardzo interesujący artykuł Zygmunta **Kubickiego** pt. **„Interes — ale czy społeczny?"** Autor wychodzi od przykrego wypadku, który zdarzył się w jednej z warszawskich szkół: podczas bójki dwu chłopców w oku jednego utkwiła stalówka; kierownictwo szkoły nie zawezwało w odpowiedniej chwili pogotowia w imię... interesu społecznego, jakim rzekomo miało być dobre imię szkoły.

„O żadnej samokrytyce nie było nawet mowy — czytamy. — Fakt nie wezwania pogotowia przedstawiony został jako fakt oczywisty, sam przez się zrozumiały, a rodzice wyjaśnienie to przyjęli bez dyskusji jako naturalne... opowiedzieli się za interesem społecznym".

Autor stwierdza mistyfikację. Interes społeczny został tu zaangażowany do sytuacji z gruntu fałszywej — to raz. Dwa — w wygodnych sytuacjach jakże często nadużywamy rzekomego pewnika, jakoby interes społeczny zawsze musiał mieć priorytet wobec interesu jednostkowego.

Na pytanie co to jest ów „interes społeczny" mający wobec zwykłego śmiertelnika moc magicznego zaklęcia, autor artykułu przypomina:

„Interesem społecznym" są najbardziej podstawowe i elementarne interesy ludzi pracy wyrażone i gwarantowane przez nasz ustrój".

WYPOWIEDŹ KRYTYKA „ŁAGODNEGO"

„PRZEGLĄD KULTURALNY" przynosi dalszy ciąg dyskusji o krytyce. Tym razem wypowiada się krytyk tzw. „Łagodny" — Aleksander Gella, który wszakże stwierdza z doświadczenia:

„Krytyk, który zbyt łatwo uwierzy w ciśnienie odpowiedzialności ciążącej na każdym jego sądzie ,ma spiłowane zęby i wyrwany język".

Gella nie przecenia roli krytyki i jej wpływu na literaturę tudzież środowisko, uważa jednak, że dziś u nas

„gdzie debaty nad literaturą należą poniekąd do zajęć państwowych" ma ona szanse większe (niż dawniej przyp. Up.) Choć znowu nie takie, jak sobie wyobrażali niektórzy maksymaliści spod znaku „Kuźnicy"... Osobiście uważam, że krytyk chcący dziś spełnić jakieś, wynikające z jego funkcji zadanie społeczne, jest i musi być w pewnej mierze politykiem w dziedzinie kultury (autor ma na myśli zróżnicowane potrzeby różnych kręgów odbiorców — przyp. Up.).

LUDZIE NIE ZNAJĄ SWYCH PRAW

W „POLITYCE" sygnalizujemy pozycję, która powinna zainteresować szerszy krąg Czytelników pt. **„Kto określa świadomość?"** — Heleny NOSKOWICZ i Aleksandra JĘDRZEJCZAKA.

Chodzi o nieszczęśliwe wypadki przy pracy i sprawę odszkodowań dla rodzin. Autorzy przytaczają konkretne przykłady poszkodowanych rodzin, które jedynie przypadkowo zdobywają — należne im przecież — odszkodowanie pieniężne.

Kto ma obowiązek uświadamiania ludzi o ich prawach? — zadają pytania autorzy.

Minister mówi — zakład.

Referat ubezpieczeń wielkiego zakładu. — Tak, dostajemy odpisy kart wypadkowych. Co dalej? Jak to, co dalej? Jak ktoś przyjdzie z pretensjami to załatwiamy. — Z własnej inicjatywy nie? — Nie, nigdy w życiu. Musi ktoś zgłosić roszczenie".

Czas więc tę sprawę uporządkować. (Up.)

Śladem naszych artykułów

W imieniu klientów - dziękujemy

UPRZEJME wyjaśnienie otrzymała nasza AGATA od dyrektora „DELIKATESÓW" **M. KRZYMOWSKIEGO** w odpowiedzi na felieton pt. **„Kto jest dla kogo?"** wydrukowany w „Kurierze" dn. 5. II. 62 r.

„...wyjaśniamy — czytamy w liście — iż sprzątanie sklepu istotnie odbywało się w godzinach otwarcia sklepu, niezgodnie z obowiązującym zarządzeniem. Wypadek ten został spowodowany chorobą drugiej sprzątaczki. Biorąc pod uwagę dużą powierzchnię sklepu (przy Krzywoustego— przyp. red.) silne zabrudzenie na skutek deszczowej pogody oraz mały ruch w godz. 21 — 22, kierowniczka zezwoliła na sprzątanie sklepu przed jego zamknięciem.

Za niewłaściwe odezwanie się sprzątaczki do klientów — przepraszamy, jednocześnie informujemy że została ona ukarana naganą na piśmie oraz pouczona, aby podobny wypadek nie zdarzył się w przyszłości".

ZA wyjaśnienie dziękujemy w imieniu klientów „Delikatesów".

Pan inżynier nie zrozumiał

NATOMIAST zupełnie nie zrozumiał treści felietonu AGATY pt. **„Autobus-widmo"** z 19. III. br. nasz Czytelnik mgr inż. Józef **Kędzior** i przysłał do redakcji elaborat na bitych prawie dwu stronach maszynopisu, w którym agituje autorkę felietonu w te słowa:"... Trzeba tej pani wiedzieć, że ścieki — to nie tylko guano...", po czym następuje fachowy wykład na temat cennych właściwości chemicznych wyżej wymienianych substancji oraz ich wpływu na naszą stopę życiową a tak że podstawowego znaczenia nowoczesnego przemysłu.

Tymczasem AGATA w swym felietonie wyraźnie napisała, że chodzi jej o niefortunne sformułowanie czyli język polski w nazwie „II Wojewódzka Konferencja Ściekowa": „...nie propagujmy tej złej polszczyzny przy pomocy napisów wystawionych na publiczny widok" — czytaliśmy w felietonie.

CHYBA teraz wszystko jest jasne, prawda?

(Up.)

PANO ramka

T. zw. „rozstawianie po kątach" rodziny, ze specjalnym uwzględnieniem mamusi, stało się, niestety, dość powszechnym obyczajem — i to nie tylko wśród chuliganów, ale w „towarzyskich" rozmówkach rodaków. Warto przypomnieć że w staropolskim prawie przewidywane były za ten rodzaj oszczerstwa wysokie kary, m . in. tzw. „odszczekiwanie pod ławą". Pisze o tym Gloger w swojej znakomitej „Encyklopedii Staropolskiej" co następuje:

Podług starego zwyczaju prawnego i statutu małopolskiego oszczerca przekonany o kłamstwo musiał pod ławą uczynić odwołanie. Miało to związek z wyrażeniem staropolskim: „iże jak pies". Długosz opowiada o Gniewoszu z Dalewic, podkomorzym krakowskim, który podszepnął królowi Jagielle o mniemanych miłostkach królowej Jadwigi z Wilhelmem austriackim. Po uznaniu królowej za niewinną, sąd rycerski w Wiślicy kazał Gniewoszowi albo stawać do boju z rycerzami, którzy w obronie czci królowej wyzwali go na rękę, albo odszczekać potwarz pod ławą.

Statut litewski stanowił kare odszczekiwania na tego, kto by zarzucił drugiemu bękarstwo, a udowodnić tego nie mógł. Skazany musiał w izbie sądowej, wobec sądu i osoby spotwarzonej, skurczywszy się we dwoje, wleźć pod ławę niby pies i zawołać: „zelgałem, jako pies", a potem trzy razy zaszczekać.

Statut wiślicki z roku 1347 mówi, że „Matkę czyją kto by naganił być nierządną i nie odwołał by zaraz, ani by tego dowiódł, 60 grzywien winy podpada, a odwołując ma mówić: „Com mówił, kłamałem jako pies".

Wszystko to jak najbardziej słuszne i chwalebne— z jednym chyba tylko zastrzeżeniem: przecież pies nie kłamie! (j)

PKO TELEGRAM 500 zł w PKO · OVER PRLIMA-MOTOROWER

TEATRY

— nieczynne

OPERETKA — Błękitna maska g. 19.15

KINA

KOSMOS — Urzeczona g. 12.30, 16, 18.30, 21 — USA — od l. 13

DELFIN — Wózek g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — hiszp. — od lat 18 (poniedziałek i wtorek)

BAŁTYK — Ruda Julka g. 16, 18.10, 20.30 — franc. — od lat 16; wtorek: g. 16, 18.10, 20.30 — Zakochany kundel g. 10, 12, 14 — USA — od lat 9

POLONIA — Afrykańska królowa g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek)

PIONIER — Zwariowana przygoda g. 10 — Awanturą o Basię g. 11, 13, 15, 21 — FIS, świato i woda g. 17, 19 (poniedziałek i wtorek)

MUZA — nieczynne

PROMIEŃ — Gdzie diabeł nie może g. 16, 18, 20 — czeski — od lat 12

SALA MRN — Pamiętnik Anny Frank g. 16, 19.30 — USA — od lat 14

MARS — Nikt nie zna prawdy g. 17 — DKF g. 19.30

FALA — Dzieci cyrku g. 16, 18, 20 — austr. — od lat 12

PAŁAC MŁODZIEŻY — Milczące ślady g. 15.30 17.30 — pol. — od lat 14

ECHO — nieczynne

MEWA — nieczynne

STYLOWE — nieczynne

ŻEGLARZ (Gołęcino) — Drzwi stoją otworem g. 16.30, 18.30, 20.30 — jug. — od lat 16

SZMARAGDOWE (Zdroje) — Tygrysy na pokładzie g. 15.30, 17.30, 19.30 — radz. — od lat 7

PRZYJAŹŃ — nieczynne

HUTNIK — nieczynne

BAJKA — nieczynne

1 MAJ — nieczynne

MARZENIE — nieczynne

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — USA g 10 — 21

KLUBY

12 MUZ — pl. Żołnierza 2 wieczór z okazji Światowego Dnia Teatru g. 20

SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF — Czarujące istoty g. 20

WYSTAWY

— nieczynne

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano

PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—21

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — M. Buszka 40-42 — czynna od godz. 9—13, Korespondencyjne udzielanie porad dla zamiejscowych.

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17.

NR 8 — Roosevelta 53 — tel. 353-32.

TELEWIZJA

Program szczeciński

17.20 — program dnia „Dzisiaj", 17.30 — bajka „Królewna żabka", 18.10 — „Szczecińskie tele-echo", 18.45 — filmy krótkometrażowe, 19.30 — dziennik TV, 20 — dla młodzieży „Pierwsi u Zawadzkiego", 20.30 — magazyn publ.-naukowy „Eureka", 21.05 — sztuka jednoaktowa „Sammy", 22.05 — ostatnie wiadomości, 22.10 — DOBRANOC

Program berliński

13.30 — film „Don Quichotte", 16. — dla dzieci od lat 12 „Spotykamy się u prof. Flimm richa" i film „Naturalnie Nelly", 18 — uniwersytet TV „Chemia", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika — przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Wróć do mnie", 21.15 — „Czarny kanał"; ostatnie wiadomości.

WTOREK

10 — kronika, 10.25 — „Czarny kanał", 10.45 — najpiękniejsze melodie operetkowe P. Linckego, 11.45 — test, 13.30 — rozmaitości, 15.30 — widowisko dla dzieci — „Wiosna tuż, tuż...", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Paleta" 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — sztuka telewizyjna „Mord A. G."; 21.10 — impreza rozrywkowa „Sofia w Berlinie" 21.40 — film dokumentalny „Pokonamy stepy"; ostatnie wiadomości kronikl.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16. 13.30, 23.50

SERWIS RYBACKI: 19

SZCZECIN: 16.05 — „Historie w dur i moll, 16.30 — „Szczecin 1962", 17 — „Muzyczne 3 x 2", 17.20 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Można dużo więcej", 18 — radioreklama, 18.50 — „Smutna wolność", 19.30 — słuchowisko „Buty prezydenta" 20.30 — rozwiązanie mikrorebusów, 20.35 — muzyka taneczna.

WARSZAWA: 14.45 — „Przyjaciel", 15 — „Czego chętnie słuchamy", 15.30 — dla dzieci „Od Apeninów do Andów", 18.35 — z cyklu „Tabakiera dla nosa", 18.05 — muzyka i aktualności, 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — gra zespół „Piwnica świdnicka", 22 — z cyklu „Wieczory antyczne", 22.30 — mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej, 23 — muzyka taneczna.

Przetarg

na wykonanie matryc wielodziałowych do wtryskarki

ogłasza

SPÓŁDZIELNIA PRACY TWORZYW SZTUCZNYCH „W I N I D U R"
Szczecin-Podjuchy ul. Granitowa 51.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja techniczna do wglądu na miejscu.
Termin wykonania matryc nie dłuższy niż 1 miesiąc.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.IV. 1962 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferty bez podania przyczyn. 1488-K

PRZETARG

na wykonanie remontu bieżącego punktów usługowych dla ludności w Szczecinie przy ul. Bol. Krzywoustego 51 oraz w Stargardzie przy ul. Wojska Polskiego 5 — w skład remontu wchodzą drobne roboty malarskie tynkarskie i naprawcze —

ogłasza

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLU I USŁUG MOTORYZACYJNYCH W SZCZECINIE
ul. L. Heyki 1 telefon 350-28 i 477-43

Termin składania ofert do dnia 12 kwietnia br. Otwarcie dnia 15. IV. 1962 r.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1489-K

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udzielam indywidualnie dla zawodu i szkoły. Śląska 20 — 3a. 2340-G

MATRYMONIALNE

MARYNARZ po pięćdziesiątce pozna kulturalną, niesalebną optymistkę, wykształcenie średnie lat 40—46, mieszkanie. Cel towarzyski. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 282. 2342-G

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. 1487-K

RÓŻNE

PRZYJMĘ wspólnika z kartą rzemieślniczą w zawodzie budowlanym. Oferty pisemne składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 284. 2341-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Bolesława Śmiałego nr 22 m 4. 2343-G

POMOC do dziecka rocznego na stałe, względnie dochodząca potrzebna. Libelta 45 — 1. 2347-G

POMOC domowa pilnie potrzebna. Czerstyńska 36 — 3. 2344-G

OPIEKUNKI do dziecka poszukuję. Wiadomość Mieszka I-go 98 — 7 od godz. 16. 2345-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, kanalizacja, dwa pokoje, kuchnia do wykończenia, dom gospodarczy 1000 m z zabudowaniem, blisko dworca, piękna okolica, 16 km od Poznania. Mosina, Garbarska 6 Górny. 2346-P

1 HA ZIEMI w Poznaniu nadającej się pod budowę i sadownictwo sprzeda właściciel. Weronika Maciejczak. Poznań 21, ul. Lechicka 140 — 1. 2348-P

5 HA ZIEMI z budynkami w Krzekowie zamienię na domek jedno rodzinny. Szczecin ul. Szeroka 13. 2349-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL WFM wiśniowy, nowy sprzedam. Telefon 476-40 godz. 7 — 15. 2350-G

KROWĘ młodą, po ocieleniu sprzedam. Szczecin-Warszewo, Szczeńska 18. 2351-G

KREDENS, bibliotekę, po niemiecku, stół sprzedam. ul. Juranda 28—2. 2352-G

PIANINO krzyżowe z metalową płytą „Neumeyer" sprzedam, telefon 444-98. 2353-G

AMERYKANKĘ jednoosobową stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 45-345. 2354-G

MOTOCYKL Junak lub samochód osobowy „Skoda 1102" sprzedam. Gumieńce Wileńska 16. 2355-G

Fachowo szybko tanio naprawisz obuwie

w Punkcie Usługowym PSS — Dom Obuwia przy Al. Niepodległości 23. 1492-K

MOTOCYKL Junak z koszem, oraz maszynę do szycia męską „Singer" sprzedam. Szczecin, Jedności Narodowej 40 — 18. 2356-G

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie 2 pokojowe z garażem, wyłączone spod kwaterunku. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 281. 2357-G

DOMEK jednorodzinny pilnie zamienię na 3 pokoje z nowego budownictwa (śródmieście), Szczecin-Gumieńce, Wierzbowa 8. 2357-G

MIESZKANIE 2-pokojowe i kuchnia w Kamieniu zamienię na podobne względnie większe w Szczecinie. Wiadomość, Dziwnów, telefon 34 od godz. 8 — 12. 2358-G

4, 1/2 POKOJU, kuchnia, łazienka, śródmieście zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Wiadomość telefon 384-76. 2359-G

2 POKOJE kawalerskie wynajmę. Gumieńce, Zabużańska 40. Przedostatni przystanek tramwaju nr 8. 2360-G

DWA POKOJE, kuchnia, ogród, słonecznie, ładne, Szczecin-Dąbie zamienię na mieszkanie w Szczecinie, godz. 15—18 tel. 32-104. 2361-G

MIESZKANIE 4-ojokojowe, spiżarka, łazienka, balkon, I piętro zamienię na domek lub mieszkanie przeznaczone do sprzedaży względnie na jedno lub dwa mniejsze mieszkania. Zgłoszenia telefon 39-350. 2301-G

MIESZKANIE w Chełmnie woj. bydgoskie za mienię na mieszkanie w Szczecinie. Telefon 478-26 do godz. 15. 2362-G

SAMOTNEMU kulturalnemu marynarzowi odstąpię pokój z osobnym wejściem, tel. 473-41. 2363-G

DWA pokoje, kuchnia zamienię na podobne w Szczecinie lub jeden pokój z kuchnią. Szczecin-Klucz, Rymarska 66 — 2. 2364-G

PRZYJMĘ 2 studentki na pokój. Wiadomość tel. 370-19 do godz. 15. 2287-G

UCZEŃ poszukuje pokoju. Telefon 440-30 od godz. 8 — 14. 2365-G

MARYNARZ poszukuje pokoju w śródmieściu. Wiadomość tel. 367-58 od godz. 16 — 18. 2366-G

3 POKOJE, kuchnia, wygody w Olsztynie zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość tel. 34-385 od godz. 16. 2368-G

3 MAŁE pokoje, kuchnia, łazienka zamienię na dwa małe równorzędne, tel. 478-47. 2369-G

PRZYJMĘ dwóch panów lub małżonkę na pokój, Pogodno, Okrzei 67. 2370-G

WSPÓŁLOKATORA do dwuosobowego pokoju umeblowanego, lekarza lub inżyniera przyjmę. Telefon 733-43. 2371-G

MIESZKANIE 3 pokoje z wygodami zamienię na 2 względnie 3 małe pokoje. Tel. 466-59 po godz. 16. 2372-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka zamienię na większe. Żelechowo, Sokoła 9 — 1 przy ul. Bandurskiego. 2373-G

KOMFORT, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, możliwość hodowli w Połczyniem-Zdroju zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość Szczecin ul. Natutowicza 4 — 4. 2374-G

ZGUBY

ZGINĘŁA suczka, wyżeł, brązowe łaty, nakrapiana. Ostrzega się przed kupnem. Szczecin, Bogusława 52 — 12 tel. 34-677. 2375-G

W DNIU 30. III. na drodze od budki telefonicznej do przystanku tramwajowego przy hotelu „Gryf" zgubiono kołnierz z lisa srebrnego (przód czarny, tył srebrzysty). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Gorkiego 30 — 2, Królikowska. 2379-G

W. P. ARGED W SZCZECINIE
zaprasza

P. T. ODBIORCÓW
na

Giełdę Towarową

ART. CHEMICZNYCH

która odbędzie się w dniu 5.IV. 1962 r. w lokalu W. P. przy ul. Ks. Jaromira 12. 1490-K

80 — 100 MIEJSC DLA DZIECI

na KOLONII LETNIEJ W MIEJSCOWOŚCI GORSKIEJ (koło Szczawnicy)

— wymieni na miejscowość nadmorską — „Mostostal" Kraków 28

Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia tel. 424-54 1377-K

ZAWIADOMIENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Spraw Wewnętrznych w Szczecinie podaje do wiadomości że Referat Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności (kartoteka) przeniesiony został z ul. Kaszubskiej 35 do gmachu Prezydium MRN pl. F. Dzierżyńskiego nr 1.
Wszelkie sprawy związane z działalnością tegoż Referatu należy kierować pod wymieniony adres, względnie zgłaszać się osobiście do pokoju nr 34 (parter — prawe skrzydło i nachu). Telefon 450-95 lub centr. 440-01 wewn. 80. 1491-K

PRACOWNICY poszukiwani

INŻYNIERÓW lub techników na stanowiska konstruktorów kadłubowych zatrudni natychmiast Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych nr 1 Oddział Szczecin. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji o warunkach pracy i płacy Sekcja Osobowa CBKO-1 O/Szczecin, ul. Ludowa 11—12, telefon 39-223. 1480-K

2 PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, względnie ekonomicznym zatrudni od zaraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN. Zgłoszenia: Szczecin, pl. Dzierżyńskiego 1, pokój 329. 1470-K

2 INŻYNIERÓW budownictwa wiejskiego oraz 2 księgowych-lustratorów zatrudni od zaraz Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Szczecinie, ul. Mickiewicza 41. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1484-K

1 STARSZEGO księgowego inwentaryzatora, wymagane wykształcenie średnie z praktyką, jednego technika budowlanego z wykształceniem średnim technicznym i praktyką oraz wychowawczynię przedszkola (na okres 3 miesięcy) zatrudni od zaraz Politechnika Szczecińska. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Al. Piastów 17, p. 34. 1493-K

KURIER szczeciński — twoja prasa codzienna — PRENUMERUJ!

Lecznictwo przemysłowe rozwija się

• W HUCIE CORAZ MNIEJ GRZYBICY • DYREKCJA SZNF REALIZUJE WNIOSKI LEKARZA

WZROST zainteresowania lecznictwem przemysłowym przyczynił się do wzmożenia pracy lekarzy zatrudnionych na tym — zaniedbanym dotąd — odcinku służby zdrowia. Powiększyła się dyscyplina przestrzegania badań okresowych, zacieśniła łączność lekarzy fabrycznych z kamórkami bhp.

W wielu zakładach z inicjatywy lekarza nasilają się starania o wprowadzenie środków eliminujących lub ograniczających schorzenia powtarzające się szczególnie często wśród pracowników określonych wydziałów itp. Np. w Hucie „SZCZECIN" stwierdzono u części załogi pracującej w pomieszczeniach o wysokiej temperaturze nagminnie występującą grzybicę stóp. Za poradą i przy współudziale lekarza przemysłowego zabrano się do masowego likwidowania tej przykrej dolegliwości, wprowadzając w łaźni zakładowej specjalne kąpiele stóp.

Sporo energii wykazuje również w swej pracy długoletni lekarz zakładowy SZNF. Wysunął on 48 wniosków, dotyczących poprawy higieny pracy na określonych stanowiskach. Po rozpatrzeniu przez kierownictwo są one systematycznie realizowane. Natomiast 17 pracowników „SUPER FOSFATU", których stan zdrowia nie zezwalał, zdaniem lekarza, na kontynuowanie dotychczasowych zajęć, przesunięto na inne stanowiska robocze, bez zmiany wynagrodzenia.

W SZCZECIŃSKICH ZAKŁADACH NAWOZÓW FOSFOROWYCH zdarzają się też bardzo często przypadki uczulenia skóry na opary i pyły występujące podczas produkcji. Leczenie jest tu bardzo utrudnione, ponieważ powoduje konieczność przeniesienia pracownika do zupełnie innego zajęcia wydziału itp., a by wa, że uniemożliwia w ogóle pracę w przedsiębiorstwie.

Lekarz mający pieczę nad zdrowiem załogi SZNF twierdzi przy tym, że **działalność profilaktyczna przemysłowej służby zdrowia nie znajduje często należytego zrozumienia u niektórych robotników, bagatelizujących określone objawy chorobowe. Zgłaszają się oni zazwyczaj po pomoc do lekarza dopiero wtedy, gdy niezbędne jest już energiczne leczenie, a nie — zapobieganie.** (dm)

NA ZDJĘCIU: widok robót przy dwóch blokach od ul. Świerczewskiego, gdzie położone są już stropy nad piwnicami.

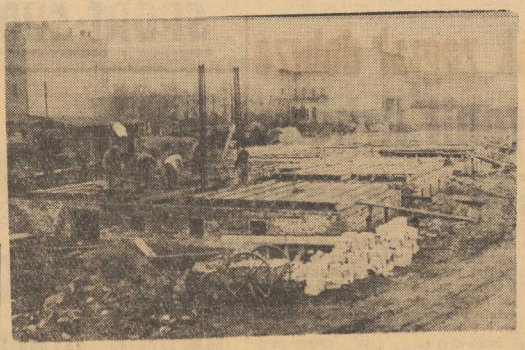

Rośnie szczecińskie „City"

Pierwsze BLOKI z „cegły żerańskiej"

OBOK Starego Miasta zapoczątkowano jeszcze w ub. roku zabudowę terenów które stanowić będą właściwe centrum wielkiego Szczecina tzw. „City".

Roboty trwają już przy Osiedlu „H" między placem Grunwaldzkim, a ul. Roosevelta. Rozłożenie bloków jest następujące: blok „H-6", gdzie trwają już roboty przy murach podpiwnicznych usytuowany jest przy al. M. Buczka róg pl. Grunwaldzkiego. Następne dwa bloki przy ul. Świerczewskiego na odcinku od Mazurskiej do Roosevelta oraz jeden blok po drugiej stronie ul. Świerczewskiego. Bloki te o dość dużej kubaturze, wszystkie 5-klatkowe, 6-kondygnacjowe posiadać będą 1, 2 i 3-pokojowe mieszkania z kuchnią budowane po raz pierwszy w Szczecinie z tzw. „cegły żerańskiej". Projektantami bloków są inż. inż. NARDY i SZKWAREK. Kierownikiem grupy robót z ramienia SPBM-1 jest znany naszym Czytelnikom inż. Władysław BURBICKI budowniczy SDM przy pl. Lotników. W tym roku bloki zostaną oddane w stanie zamkniętym; w I kwartale przyszłego roku lokatorzy otrzymają pierwsze mieszkania.

ZDJĘCIE z koparką przedstawia teren robót pod blok po drugiej stronie ul. Świerczewskiego. Widoczny w głębi budynek — to narożnik ul. Świerczewskiego i Mazurskiej.

Tekst i zdjęcia: S. CIESLAK

Pokrótce

Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli organizuje 2. IV. br. w Klubie ZMS w Stargardzie odczyt pt. „Aktualna sytuacja Kościoła w Polsce". Początek odczytu, który wygłosi mgr H. GRAMZA, o godz. 17.

* * *

Tego samego dnia o godz. 18 odbędzie się w stargardzkim Klubie Kolejarza odczyt mgr. K. BORCWIECKIEGO na temat: „Buddyzm i braminizm".

Kto zgubił zegarek?

W SKLEPIE spożywczym MHD przy ul. Jaromira 17 pozostawiono złoty zegarek. Zgubę można odebrać u kierowniczki sklepu.

Za przykładem Warszawy kino „Aktualności" także w Szczecinie

Z INICJATYWY Woj. Zarządu Kin urządzono w kinie „PIONIER" specjalne seanse filmowe pn. „AKTUALNOŚCI". Na sobotnią premierę wybrano dwie najświeższe kroniki (nie każdy ma możność obejrzeć je w kinie zeroekranowym) oraz ciekawe filmy dokumentalne i popularno-naukowe.

ATRAKCJĄ pokazu jest reportaż z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem („FIS"), studium fotograficzne nadmorskiej plaży, przypływu i odpływu morza, produkcji NRF (nagrodzone Złotą Muszlą w San Sebastian) i film popularno - oświatowy o mniejszościach narodowych zamieszkujących Polskę.

SEANSE rozpoczynają się codziennie o godz. 17 i 18, trwają godzinę. Zmiana programu co 10 dni, tak więc najbliższa premiera odbędzie się 8 kwietnia. Niewątpliwie kinem „Aktualności" szczególnie zainteresuje się młodzież szkolna, dla której stanowi ona dużą pomoc w nauce. Ceny biletów skalkulowano najniższe — bo po 2 zł. (a)

REFLEKTOREM

CYTRYNY, KOMU CYTRYNY?

W TEGOROCZNYM sezonie zimowym zaopatrzenie w owoce południowe nie było najlepsze. Kiedy więc pojawiły się w niektórych sklepach cytryny, utworzyły się tam długie kolejki. W „Delikatesach" przy Al. Jedności Narodowej sprzedawano cytryny w siatkach. Jedna z pań po nabyciu siatki cytryn za 60,90 zł, zważyła na miejscu kupiony towar i stwierdziła, że jest w niej 1,05 kg cytryn. Powinna więc była zapłacić 42 zł za cytryny i 90 gr. za siatkę. W wyniku reklamacji zwrócono jej nadpłaconą kwotę. Jak się okazało, takich klientek było więcej. Te, które były świadkami pierwszej reklamacji, zaraz się zgłosiły. A czy te, które przed tem kupiły, również nadpłaciły?

DZWIGNIA?

W KINIE „Kosmos" wyświetla się ostatnio fantastycznie barwną reklamę obuwia. Rzeczywiście serce się raduje, gdy człowiek — zwłaszcza płci męskiej — ogląda sobie śliczne buzie i nóżki modelek. Natomiast człowiek płci żeńskiej zżyma się ze złości, gdy widzi jak na ekranie śliczne modelki demonstrują kilka wzorów obuwia damskiego ani ładnego, ani modnego. Ot po prostu takiego, jakie od lat kupujemy w sklepach, a które reklamy nie potrzebuje, gdyż „z braku laku" idzie jak woda. Wobec tego pytanie: po co taka reklama? Czy po to, aby z P.T. Klientów nieco podworować sobie? (hs)

PROSZĘ O GŁOS!

JAK DŁUGO JESZCZE?

ROK temu wprowadzono nas do nowych bloków przy Al. Niepodległości, róg Wielkiej. Kiedy stawialiśmy pierwsze kroki w naszym domu, dookoła rozciągał się jeszcze plac budowy i brak było elewacji. Nikt się tym jednak nie zrażał. — Budowa trwa — myśleliśmy — z trudem brnąc po piachu, błocie i wapnie do naszych mieszkań. W przyległej do bloku kawiarni i po placu budowy kręcili się jeszcze wtedy robotnicy. Potem zaś zwinęli manatki i poszli sobie. Budowa stanęła na martwym punkcie.

OD TEGO czasu minął rok. Budynek w dalszym ciągu, od zewnątrz nie wykończony — niszczeje, a po zgromadzonych na placu materiałach budowlanych pozostały smętne resztki. Rozebrano już nawet (chwała wykonawcy!) barak — „osobę" ulicy Wielkiej. Nie tak dawno ponownie zjawili się robotnicy, ale po to tylko, aby zamurować drzwi, okna etc. owej nieszczęsnej kawiarni.

Skądinąd wiemy, że Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 odstąpiło od umowy z inwestorem właśnie z powodu niedotrzymania jej warunków — braku dokumentacji na dalsze roboty.

Szczecinianie żałośnie spoglądają na tę budowę, znaczająco kręcą głowami i robią niedwuznaczne aluzje pod adresem gospodarności inwestora.

Być może i oni w swej pracy napotykają na jakieś — nam zwykłym śmiertelnikom nie znane, „zasadnicze" trudności. Wydaje się jednak, że sprawa budowy kawiarni oraz jak najszybszego wykończenia budynków przy Al. Niepodległości i Wielkiej powinna być wreszcie rozwiązana.

A. JAWORSKA

THUMBS jednak nigdy go nie lubił, litował się nad nim tylko. Czasami. Barany chełpił się przed całym światem, jaki to z niego doskonały strzelec i opowiadał wszystkim do znudzenia o Wysokich Tatrach, niedźwiedziach, które tam ustrzelił i afrykańskim safari, dokąd zabrał Tracey na miesiąc miodowy. Albo raczej vice versa.

Raz, gdy „Orka" trafiła na lekką dmuchawę, zachował się całkiem kiepsko i Tracey śmiała się z niego. Nie dziwota więc, że się rozgniewał. A rzecz naturalna, jak chłop się rozgniewa, to pije, a kiedy Jego Wysokość pił, robił się dość nieprzyjemny.

Taka to była Tracey, póki w kilka miesięcy później na „Arundelu" nie zaszedł okropny wypadek — rzecz, która ją zmieniła. Lecz zanim się to stało, nic nie sprawiało jej większej frajdy, jak irytowanie mężczyzn i nastrajanie ich do bójki. Walka — to lubiła najwięcej. Walka z koniem, walka z marlinem, walka z zawieruchą, walka z mężczyzną. Przyglądanie się walkom bokserskim, kogucim, walkom byków — im krwawsze tym lepiej. Kiedyś Thumbs powiedział do Glenna: — Gdyby Tracey była królową, nie byłoby ani jednego dnia pokoju dla jej poddanych, bo pokój ją nudzi. — A Glenn odpowiedział: — Tracey jest królową. — No tak, ale to było w czasie, kiedy się w niej durzył, a to dawne dzieje — a może teraźniejszość?

— Teraz, gdy mamy wojnę, dopiero rozrabia — rzekł Thumbs i powiedział też, że jeszcze nie widział mężczyzny, który by nie szalał za nią — nie wyłączając jego samego. — W dodatku ona nie uznaje żadnych bzdur, żadnych lakierowanych paznokci, wysokich obcasów i innych wymysłów. Ale, chłopie, jak zechce, żebyś zwrócił uwagę, że jest kobietą — ma w sobie coś takiego, że aż w powietrzu trzaskają iskry, tak jest naładowane promieniami, wibracjami, czy czymś tam innym, co nazywa się sex.

Więc tego wieczoru Tracey zapragnęła się pobabrać w brudach miejskich, a babranie w Mazatlan nim to miasto oczyszczono, znaczyło naprawdę b a b r a n i e. Wtłoczyli się do rozklekotanej taksówki, Tracey, książę, Thumbs i lekarz — doktor Hakanson, cichy chłopak, najprawdopodobniej student medycyny, którego Tracey przygarnęła. Kierowca zawiózł ich do miejsca, które można by grzecznie nazwać centrum rozrywki. Ulice są tam rowami, gdzie grzęźnie się w łajnie i błocie. Czarne świnie podbijają ludziom nogi, półnagie dzieci bawią się w rynsztokach o każdej porze dnia i nocy,

a za połówkami drzwi licznych pulquerias i cantinas mężczyźni śmieją się, śpiewają i brzdąkają na gitarach. Osiołki stoją poprzywiązywane koło drzwi, podczas gdy ich właściciele piją, wszędzie drą się stare fonografy, ludzie śpią oparłszy się o ściany, woły ciągnące wózki człapią po bagnie ulicy, dzieci żebrzą i wszędzie pętają się dziwki. Kazali taksówce zaczekać na rogu, a sami przez chwilę krążyli ulicą na piechotę, póki w końcu nie wylądowali w lokalu zwącym się La Conchita.

Był to chyba najlepszy lokal w owym czasie w Mazatlan, najlepszy, lecz nie nadzwyczajny. Po prostu bar, kilka stolików, parkiet cztery na cztery i trzyosobowa orkiestra rzępoląca ile siły. Wzdłuż jednej ściany stały rzędem dziewczęta, bardzo wymalowane i z kwiatami za uszami. Mężczyźni byli przeważnie trochę lepszymi Meksykaninami, plus kilku marynarzy za przepustką w porcie, jeden samotny rybak, niemłody, ale wyelegantowany i niezmiernie dumny z pary nowych, strasznie fantazyjnych butów. Jeden ze stolików zajmowali amerykańscy turyści i gdy weszło gęsiego towarzystwo Tracey, patrzyli na nią z chłodną wrogością, krajowcy zaś jakby w ogóle jej nie zauważyli — co stanowiło ich osobliwy wyraz grzeczności. Thumbs często się przekonywał, że wszystkie kobiety od razu zajmowały wrogie stanowisko wobec Tracey, i wcale ich za to nie potępiał. Jego rodzona matka patrzyłaby na nią z tym samym chłodnym wyrazem potępienia. Tracey miała na sobie płócienne pantofle, białe portki i męską koszulę, rozpiętą przy szyi i ściśle opinającą jej piersi; gdyby nie to i gdyby nie buntownicza grzywa włosów barwy miodu, wyglądałaby jak bezczelny młody chłopiec okrętowy.

Najbezpieczniejszym napojem w każdym porcie jest piwo i to właśnie zamówili. Książę był w wyjątkowo paskudnym nastroju opartym na mocnej podbudowie wybornego koniaku na „Orce". Natychmiast zaczął udawać, że się okropnie interesuje dziewczętami po drugiej stronie sali. To, oczywiście, jeszcze nie wystarczyło, by wywrzeć wrażenie na Tracey. Ona sama, prawdę mówiąc, nie odrywała oczu od baru, utkwiwszy wzrok w siedzącym tam mężczyźnie.

Mężczyzną tym był Glenn Hammers.

(Ciąg dalszy nastąpi) (5)

SĄ JUŻ KARNETY DYSKUSYJNEGO KLUBU FILMOWEGO

W SEKRETARIACIE Klubu „13 Muz" są już do nabycia karnety Dyskusyjnego Klubu Filmowego na II kwartał br. Karnety można nabywać w godz. od 11 — 14. Pierwszy pokaz filmowy odbędzie się we wtorek 3 bm.

Karnety Sekcji Studenckiej rozprowadza Rada Okręgowa ZSP w poniedziałki w godz. od 16—19.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium.
TELEFONY: centrala 436-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 475-21; sekretarz redakcji 436-21 ;wewn. 211; sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-36 dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 6) 375-31; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-7016 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—2

Debiutant Oleksy zdobył pierwszą bramkę

Odmłodzony atak zagrał dobrze ale nie uchronił Arkonii od wysokiej porażki

NIE JESTEŚMY SKŁONNI tłumaczyć niepowodzeń w sporcie pechem, ale to już trochę zakrawa na jakieś losowe nieporozumienie. Sami działacze i trener przeciwników stwierdzili, że i tym razem Arkonia nie może mówić o szczęściu. Szczeciniacy zagrali w meczu przeciwko wicemistrzowi Polski Polonii Bytom naprawdę ambitnie i dobrze. Niestety i tym razem przegrali w wysokim stosunku 1:4 (1:1).

PO PIERWSZYCH minutach, kiedy goście zdobyli prowadzenie i mieli okazję do zdobycia drugiej bramki, w następnych gra się wyrównała, a nawet przez pewien okres Arkonia była stroną przeważającą.

Wyrównanie, a zarazem pierwszą bramkę ligową dla gospodarzy zdobył w 34 minucie OLEKSY. Wynik 1:1 do przerwy napawał kibiców otuchą. Nie speszyła ich nawet utrata drugiej bramki zdobytej przez Liberdę, a zawinionej przez

wyjątkowo słabo usposobionego Putkowskiego.

ARKONIA MIAŁA w tym okresie wyraźną przewagę. Szymkowiak z dużym trudem broni strzał Masiewicza, w trzy minuty później Ptak strzela z najbliższej odległości w słupek, a za chwilę Szymkowiak z ogromnym wysiłkiem wyłapał spod poprzeczki, a na pewno już za linią bramkową, piłkę strzeloną nożyca mi przez Krajewskiego. Przewaga Arkonii jest ogromna i właśnie w tym okresie Apostel wykorzystał ofensywne ciągoty obrońców, poprowadził samotnie piłkę i strzelił trzecią bramkę. Podobnie została zdobyta czwarta. Znowu Apostel zdobył się na samotny rajd, wykorzystał niezdecydowanie Putkowskiego i przerzucił nad nim piłkę do siatki.

GOŚCIE PRZY stanie 2:1 grali defensywnie chcąc utrzymać korzystny dla się bie wynik. Stąd ta, chwilami przygniatająca, przewaga gospodarzy, stąd niespodziewane straty bramek w okresie tej pozornej przewagi. Kiedy wydawało się wszystkim, iż do szczęścia już tylko brak na przedpolu bytomian Nowaka, napastnicy Polonii „urywali" się z piłką i nie zagrożeni przez nikogo podprowadzali ją przez puste pole, aż pod bramkę Putkowskiego. A że Putkowski był niedysponowany, goście zdobyli kolejno trzy bramki.

MIMO PORAŻKI i straty dalszych dwóch punktów, odrobinę optymizmu można wynieść z tego meczu dzięki dobrej grze ataku. Podjęta w ostatniej chwili decyzja zmiany składu tej formacji była szczęśliwa. Dwaj młodzi piłkarze, Masiewicz i debiutujący w ataku Oleksy wnieśli wiele życia do ofensywy stoczniowców. (Rak)

Zwycięzcy pocieszali pokonanych

PODCZAS MECZU, siedząc na jednej ławce z kierownictwem i trenerem zespołu Polonii mieliśmy okazję obserwować ich poczynania i zamienić kilka słów po meczu.

Kiedy, po przerwie goście zdobyli drugą bramkę i prowadzenie, trener Skolik zarządził wzmocnienie defensywy. Po 30 minutowym okresie przewagi Arkonii goście woleli nie ryzykować otwartej gry. Szczególnie, że bardzo słabo grał Kempny, a stoper gości Winkler kilkakrotnie dopuścił do krytycznych sytuacji, które uratował jedynie swą kapitalną grą Szymkowiak.

Obok Szymkowiaka trener Skolik wyróżnił Apostela, Liberdę i Orzechowskiego.

Działacze bytomscy stwierdzili po meczu, że Arkonia podobała się za szybką, nowoczesną grę. Uważają oni, iż szczeciniacy są zespołem znacznie lepszym od Lecha z którym Polonia wygrała wprawdzie w takim samym stosunku, lecz mogła wygrać dwukrotnie wyżej.

* * *

TEGO SAMEGO zdania był rezerwowy w tym meczu obrońca Pierzyna, który grał przeciwko Lechowi i uważa, że zespół poznański ustępuje Arkonii pod wieloma względami. Pocieszające to zapewnienia, choć znacznie bardziej cieszyłyby dwa zdobyte punkty. (st)

KOLARSTWO

Hałuszczak wygrał I eliminację

FATALNE, zupełnie nie wiosenne warunki atmosferyczne towarzyszyły wyścigom kolarskim o mistrzostwo Szczecina. Była to pierwsza eliminacja w tej walce o tytuł. Dwie następne odbędą się w kolejne niedziele.

Na starcie licencji II na dystansie 110 km stanęło 23 zawodników. Już tym razem widać było lepsze przygotowanie uczestników, którzy mimo padającego deszczu i silnego wiatru, jechali bardzo aktywnie, inicjując wiele ucieczek.

Atrakcją tego wyścigu była ucieczka młodego kolarza Czarnych WIDZEWICZA, który uciekł po 5 kilometrach i jechał samotnie około 80 km. Niestety, przeliczył swe siły i na 15 km przed metą doszła go grupa, w której znajdował się zwycięzca Hałuszczak. Okazał się on najszybszy na finiszu i wyprzedził Faligowskiego z Ogniwa i Wiśniewskiego z Arkonii.

W licencji III na dystansie 60 km wygrał Kosewski z Ogniwa przed Stróżewskim z Pioniera i Jankowiakiem z Arkonii.

Wśród najmłodszych kolarzy najlepiej spisał się na dystansie 40 km Cieślak z Arkonii, który pokonał na finiszu Mordasa z LZS i Trojanowskiego z LZS. (st)

AWANS pływaków ARKONII

W GDYNI rozegrano czwórmecz pływacki o wejście do klasy wydzielonej. Zwyciężyli pływacy Arkonii — 94 pkt. przed Arką 89 pkt. Spartą 71 pkt. oraz Stalą Grudziądz 42 pt.

* * *

W TRÓJMECZU pływackim klasy wydzielonej rozegranym w Poznaniu miejscowa Olimpia wygrała po zaciętej walce z Neptunem Stargard 71:70 oraz pokonała wysoko Wartę Poznań 90:51. Neptun zwyciężył Wartę 77:65.

W najbardziej zaciętym pojedynku na 100 m stylem grzbietowym kobiet zwyciężyła Zombkowa w czasie 1.18.0, przed Czyżówną 1.19,8.

BOKS

Porażka drużyny Drogosza

SOBOTNIE i niedzielne spotkania o mistrzostwo II ligi bokserskiej nie przyniosły wprawdzie istotnych zmian w tabelach, ale upłynęły pod znakiem niespodzianek. O największą posta tała się Broń Radom zwyciężając bardzo wysoko drużynę Leszka Drogosza — Błękitnych Kielce 17:3.

Po niedzielnych spotkaniach na czele tabeli I grupy znajdują się Błękitni Kielce — 13:6 pkt. przed Bronią Radom 12:6 i Prosną Kalisz — 12:6. W drugiej grupie prowadzi Gwardia Warszawa 16:0 przed Pogonią Szczecin 11:7 i Astorią 9:9.

SPORT-SPORT

GACKA dwoma bramkami przypieczętował zwycięstwo Pogoni w Gdyni

POGOŃ, jak było do przewidzenia, powiększyła swój ligowy dorobek o dalsze dwa punkty. Kolejny przeciwnik — gdyńska Arka — tylko do przerwy stawiał zacięty opór. W tym okresie obydwa zespoły zdobyły po jednej bramce. Pogoń grała trochę zbyt wolno i jakoś ospale, co dawało oczywiście szanse słabszym technicznie przeciwnikom. Po przerwie, kiedy szczeciniacy wzmocnili tempo, zmieniając często pozycje, zdobyli dalsze dwie bramki.

Bramkę dla Arki zdobył Przybylski z karnego za wątpliwą rękę Leszczyńskiego na polu karnym. Dla Pogoni dwie bramki zdobył Gacka i jedną Kielec. Ci dwaj zawodnicy, a szczególnie bardzo szybki Gacka byli najlepsi w ataku. Nieźle zagrała tym razem cała obrona i bramkarz Białek. (dr)

Filozof ringu - Józef Piński wziął rewanż za rzeszowski finał

Plastikowa bomba w pięści Sidorowicza

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW można było wczoraj nazwać bokserską drużynę Pogoni. Prezentujący się na ringu przed meczem z Gwardią Warszawa, portowcy wyglądali jak plemię Siuksów na wojennej ścieżce. Pozaklejane kolorowym kalodium, popękane łuki brwiowe, upodabniały Sielczaka, Papierza, Pińskiego i Sidorowicza do Indian w wojennych barwach.

PONIEWAŻ oprócz tej czwórki i Ragini, pozostałą piątkę stanowili nowicjusze, lub pięściarze słabo zaawansowani w bokserskim rzemiośle, nie oczekiwaliśmy zwycięstwa gospodarzy. Szczególnie, że przeciwnik, właściwie już I-ligowiec, przyjechał w pełnym składzie z Walaskiem na czele.

W sumie spotkanie było nieciekawe i stało na słabym poziomie. Dla dwóch walk warto było jednak na nie przyjść.

PIERWSZA, to pojedynek Pińskiego z Kulejem. Obydwaj pięściarze spotkali się przed dwoma tygodniami w finale mistrzostw Polski w Rzeszowie. Wówczas wygrał Kulej z powodu kontuzji łuku brwiowego Pińskiego. Rewanżowej walki oczekiwano więc z ogromnym zainteresowaniem. Tym razem Piński wziął pełny rewanż. Wygrał jednogłośnie, mając zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem we wszystkich trzech rundach. Piński walczył znakomicie. Nie dopuszczał Kuleja do walki w półdystansie, przytomnie punktował go prostymi, panując niepodzielnie na ringu. Tytułu mistrza mu to co prawda nie zwróciło, ale dało przynajmniej wiele satysfakcji. Publiczność odprowadziła Pińskiego do szatni nie milknącymi owacjami.

Sensacyjnie rozpoczęła się walka Walaska z Sidorowiczem. Mistrz Europy ma doskonałe pięściarza szczecińskiego, który jest jego stałym sparring-partnerem na obozach kadry. Walczył więc bardzo swobodnie trochę jednak zbyt mało uważnie. Kosztowało go to drogo. Po jednej z kontr Sidorowicza wylądował na deskach i był liczony. Po „ósmiu" przyjął postawę, ale oczy miał nadal nieprzytomne. Ogromna rutyna i umiejętności bokserskie pozwoliły mu jednak na wysokie zwycięstwo punktowe. Był to bodaj pierwszy knockdown Walaska w walce z krajowym przeciwnikiem od wielu lat.

W POZOSTAŁYCH walkach ŁAGÓD (Gw.) wygrał w.o. z powodu niezdolności do walki Pogońskiego, SIELCZAK pokonał wysoko Rękawka, Kaźmierczak przegrał z MIŁEWSKIM, Warzęchowski uległ przez tko KAWCE, Papierz naszym zdaniem niesłusznie przegrał przez dyskwalifikację z ŁUKOMSKIM. Arbiter ringowy opierając się na oświadczeniu jednego sędziego punktowego uznał, iż Papierz głową spowodował pęknięcie łuku brwiowego warszawianina. Do momentu dyskwalifikacji Papierz prowadził na punkty. Mijas przegrał z SZYMANIAKIEM, RAGINIA pokonał Sikorskiego, a DRĄGOWSKI — Laska. (r)

SIATKÓWKA

ROZGRYWANY w Gorzowie turniej o mistrzostwo I ligi siatkówki przyniósł startującej w nim drużynie Pogoni dwa zwycięstwa i jedną porażkę. Szczeciniacy wygrali ze Stilonem 3:2 i pokonali Spartę Warszawa również 3:2. Uległi natomiast warszawskiemu AWF-owi 1:3. Portowcy wygrali wprawdzie pierwszego seta, kiedy jednak do akcji w zespole warszawskim wkroczył reprezentant Polski Gediga, kolejne trzy sety zakończyły się zwycięstwem akademików.

wyniki TABELE

I LIGA

Ruch Chorz. — ŁKS Łódź 3:0 (2:0)
Legia — Cracovia 3:2 (2:0)
Zagłębie —Gwardia 5:1 (4:1)

* * *

Arkonia — Polonia Byt. 1:4 (1:1)
Odra Op. — Lechia Gd. 6:0 (4:0)
Stal Miel. — Lech Poznań 0:1 (0:1)

TABELA

GRUPA A

1.	Zagłębie	5:3	11:5
2.	Górnik	5:1	8:3
3.	Legia	5:1	6:4
4.	Ruch	4:2	6:3
5.	Gwardia	2:4	2:6
6.	ŁKS	2:6	6:11
7.	Cracovia	1:7	4:11

GRUPA B

1.	Polonia Byt.	6:2	13:4
2.	Odra	6:0	8:0
3.	Lechia	5:3	8:8
4.	Wisła	4:2	9:3
5.	Lech	2:4	2:6
6.	Stal	1:7	2:7
7.	Arkonia	0:6	1:10

GRUPA C

II LIGA

Piast — Krosno 0:0
Slavia — Naprzód 3:1 (0:1)
Stal — Unia Rac. 4:0 (0:0)
Unia T. — Polonia Bydg. 0:0

GRUPA D

Arka — Pogoń 1:3 (1:1)
Śląsk — Szomb. 1:0 (1:0)
Wawel — Bałtyk 4:1 (1:1)
Zawisza — Garb. 2:0 (0:0)

TABELA

GRUPA C

1.	Stal	3:0	10:1
2.	Polonia Bydg.	6:2	8:4
3.	Slavia	5:3	5:3
4.	Piast	4:4	3:2
5.	Unia Rac.	4:4	6:6
6.	Krosno	3:5	5:8
7.	Naprzód	1:7	3:8
8.	Unia T.	1:7	3:9

TABELA

GRUPA D

1.	Śląsk	7:1	8:4
2.	Pogoń	6:2	9:2
3.	Garbarnia	5:3	7:4
4.	Szombierki	5:3	4:2
5.	Zawisza	4:4	4:3
6.	Wawel	4:4	6:7
7.	Arka	1:7	3:9
8.	Bałtyk	0:8	3:13

III LIGA

Czarni — Rega 2:1 (2:1)
Pogoń I-b — Wiarus 4:1
Odra — Arkonia I-b 1:2
Pogoń Barl. — Dąb 6:0
Błękitni — Świt 5:1

Pogrom Lechii i Gwardii w ekstraklasie

ROZEGRANE w niedzielę spotkania II kolejki mistrzowskich bojów piłkarskiej ekstraklasy przyniosły kilka zaskakujących wyników: przede wszystkim lider II grupy gdańska Lechia poniosła dotkliwą klęskę w Opolu z Odrą. Tak więc Odra jest nadal jedyną drużyną ekstraklasy, która nie poniosła w tym sezonie porażki.

Drugą sensacją niedzieli była klęska piłkarzy warszawskiej Gwardii z Zagłębiem w Sosnowcu. Ponadto warto zwrócić uwagę że piłkarze Górnika Zabrze ponieśli w towarzyskim meczu z Wisłą niespodziewaną porażkę 0:1. Słabo w tym meczu zagrali reprezentanci z szczególnie Pohl i Wilczek.

Z innych członków kadry narodowej w Warszawie dobrze spisali się Brychczy i Woźniak, Bramkarz Kornek nie miał okazji do zaprezentowania swych umiejętności. Dobrze natomiast zaprezentował się Kawula w meczu z Górnikiem. Jedynie pomocnik Grzegorczyk spotkał się z krytyczną oceną swej formy.

Po niedzielnej IV kolejce rozgrywek nastąpi przerwa do 22 kwietnia.

Spotkania IV kolejki oglądało ok. 80 tysięcy widzów tak więc łącznie w tym sezonie mecze pierwszej ligi obserwowało już blisko 400 tysięcy sympatyków piłkarstwa.

ŚMIERTELNY NOKAUT PARETA

ZNOWU OPINIA publiczna wstrząśnięta została wypadkiem jakiemu uległ podczas walki kubański bokser zawodowy 25-letni Benny Paret. W pojedynku o mistrzostwo świata z Amerykaninem Griffithem, Paret został w 12 rundzie przyparty do lin i tutaj otrzymał od przeciwnika serię ciosów na korpus i głowę. Po serii tej nie odzyskał już przytomności i nadal walczy w szpitalu ze śmiercią.

Wypadek taki da oczywiście pretekst przeciwnikom boksu do kampanii przeciw pięściarstwu w ogóle. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w boksie zawodowym panują zupełnie inne przepisy niż w boksie amatorskim. Kiedy np. zarzucono prowadzącemu krytyczne spotkanie sędziemu Goldsteinowi, że nie przerwał walki, widząc ogromną przewagę Griffitha, ten udowodnił, iż postąpił zgodnie z regulaminem federacji boksu zawodowego, który zabrania przerywania pojedynku w takich sytuacjach.

Problem leży więc nie w zakazie uprawiania boksu, lecz we wprowadzeniu przepisów, które by temu sportowi przywróciły charakter szermierki na pięści a nie polowania na śmiertelne nokauty. (Zdjęcie z tragicznego pojedynku zamieszczamy powyżej. Z prawej — Paret).

Poplotkujmy

1997 PRZYBIEGŁ W NOCY

„król nart" — wielki Sixten Jernberg wyszedł już ze szpitala gdzie znajdował się po porażeniu oczu w czasie słynnego Biegu Wazów. Okazało się, iż była to jednak tylko śnieżna ślepota, jakiej często ulegają polarnicy. Wracając do Biegu Wazów, który jest koronną konkurencją narciarską Skandynawii, startowało w nim 2160 uczestników a ukończyło bieg na dystansie około 90 km 1997. Zwyciężył wicemistrz świata na 30 km z Zakopanego Janne Stefansson. Nauczony doświadczeniem z Zakopanego pozostawił tym razem prowadzenie na nieprzetartej trasie swym przeciwnikom. Sam mniej zmęczony wyprzedził ich na ostatnich kilometrach.

Ostatni, 1997 przybył na metę w około 12 godzin po zwycięzcy, student z Goeteborga Nils SJOELUND. Sędziowie przyjmowali go na mecie już przy świetle lamp.

PIŁKARZE W MUNDUROWEJ GALI

WZOREM angielskich drużyn zawodowych, występujący w tym roku w barwach federacji Górnika piłkarze byłej Stali Sosnowiec otrzymali jednakowe mundury. Bardzo estetyczne garnitury, stylizowane na mundur górniczy bardzo się podobają. Jeżeli moda ta się przyjmie tylko patrzeć jak zespół Pogoni wymaszeruje w granatowych mundurach Zarządu Portu, Legia w galowych mundurach lotniczych lub marynarskich. A jak się ubierze po Lechia?

PIECHACZEK PIŁKARZEM?

CORAZ BARDZIEJ popularnym sportem zimowym na Śląsku jest piłka rowerowa. Ta niespotykana w innych częściach kraju dyscyplina jest połączeniem cyrkowej ekwilibrystyki na specjalnym rowerze z grą podobną do piłki nożnej. Jednym z najlepszych piłkarzy rowerowych jest zeszłoroczny reprezentant w Wyścigu Pokoju PIECHACZEK.

TĘSKNOTA POGNAŁA WŁADZIA DO ŁODZI

FARGANY tęsknotą za dawnymi barwami klubowymi, Władysław Skonecki porzucił stolicę i przeszedł do „Startu" Łódź, klubu w którym podobno dawniej startował. Wraz ze Skoneckim zasili „Start" Orłikowski. Dziwne, że Skonecki dopiero pod koniec kariery zawodniczej pomyślał o swym dawnym klubie.

DYPLOMATA — BOKSER

BOKS ZNAKOMICIE mi pomaga w polityce i dyplomacji — oświadczył ostatnio były premier Rodezji i Nasy Roy WALEŃSKY. Potężny ten, ponad 2 metrowy polityk, jest byłym mistrzem Rodezji w boksie w wadze ciężkiej. Po burzliwej karierze Walensky objął najwyższe stanowisko Federacji. Nie rozstawał się jednak z boksem nigdy. Ostatnio założył własną szkółkę bokserską, w której ćwiczy wraz ze swymi młodymi wychowankami.